

Co najmniej 9 śląskich kopalń działa nielegalnie

30 września 2021

Co najmniej 9 polskich kopalń węgla kamiennego otrzymało w ostatnich latach 16 zezwoleń na wydobywanie węgla, bez wymaganej prawem oceny oddziaływania na środowisko. Zezwolenia te kolejno wydali byli ministrowie środowiska Henryk Kowalczyk oraz Michał Woś, a także obecny szef ministerstwa klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Greenpeace zdecydował się podjąć kroki prawne i domagać się wstrzymania pozwoleń do czasu uzupełnienia przez właścicieli kopalń dokumentacji o oceny oddziaływania na środowisko. Organizacja wspiera też mieszkańców obszarów na których działają kopalnie w tym, by ich głosy zostały uwzględnione przy rozpatrywaniu koncesji.

Większość przedłużonych koncesji na wydobywanie została pierwotnie wydana w latach 1990., kiedy ocena oddziaływania kopalń na środowisko nie była wymagana. Na podstawie wprowadzonej w 2018 roku niezgodnej z prawem unijnym, specustawy, jednokrotnie przedłużono 16 zezwoleń na wydobywanie bez konieczności dostarczenia ocen oddziaływania na środowisko oraz bez uwzględnienia stanowiska osób i samorządów bezpośrednio dotkniętych działalnością kopalni. Spółkom górniczym pozwolono na pominięcie procedury oceny oddziaływania na środowisko, której częścią są konsultacje społeczne.

Tymczasem wydobywanie węgla kamiennego metodą na zawał, często stosowaną w tych kopalniach, powoduje szereg problemów ekologicznych i społecznych. Mieszkańcy śląskich miejscowości skarżą się na powodowane przez kopalnie szkody. Przykładem jest zabytkowa dzielnica Murcki w Katowicach, w obrębie której od lat fedruje spółka Polska Grupa Górnicza, powodując potężne wstrząsy i osiadanie gruntu bezpośrednio zagrażając domom, które nie zostały zabezpieczone przed działalnością górniczą.

Zabudowa dzielnicy Murcki składa się w jednej trzeciej z ponad 100 -letnich domów wpisanych do rejestru zabytków. Mieszkańcy na drodze sądowej domagają się od spółki PGG naprawy swoich nieruchomości w związku z powstałymi szkodami górniczymi.

„Już teraz jesteśmy mocno poszkodowani przez działalność górniczą. Są to odkształcenia budynku, popękane ściany czy podłogi. Kopalnia tylko częściowo zgodziła się pokryć szkody wywołane działalnością górniczą. Życie w takich warunkach nie jest normalne. Zainwestowaliśmy nasze oszczędności kupując mieszkanie w zabytkowej kamienicy i zależy nam, by jak najdłużej była w dobrym stanie technicznym, w końcu to nasz dom. Nie chcemy, aby kopalnia przestała wydobywać węgiel. Domagamy się jednak, aby spółki węglowe rzetelnie oceniły swój wpływ na środowisko i architekturę, ponieważ aktualnie nie wiemy jak dalsze działania wpłyną na naszą kamienicę. Dom to miejsce, w którym powinniśmy czuć się bezpiecznie i chcemy mieć pewność, że nasze mieszkania przetrwają kolejne dziesięciolecia” – uważa członek Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Kołodzieja 42.

Negatywne stanowisko w sprawie dalszego wydobycia pod Murckami wyraził prezydent miasta Katowic, jednak zostało ono pominięte w procesie przedłużania koncesji. Zapytany o proces przedłużania koncesji oraz konsultacje społeczne przewodniczący Rady Jednostki Pomocniczej Murcki, Gabriel Tomczak powiedział: „O przedłużeniu koncesji mieszkańcy dowiedzieli się po fakcie. Także my, jako rada dzielnicy, zostaliśmy pominięci w całym procesie przedłużania pozwolenia na wydobycie. Nie odbyły się także konsultacje społeczne. Spowodowało to duży niepokój społeczny co doprowadziło do akcji protestacyjnej w lutym bieżącego roku na której licznie pojawili się mieszkańcy Murcek walczący o swój dobytek”.

Większość koncesji została w bezprawny sposób przedłużona o 20-25 lat, czyli nawet do połowy lat 40-tych. Kopalnie, o których mowa należą do Polskiej Grupy Górniczej (12), Jastrzębskiej Spółki Węglowej (2), Przedsiębiorstwa Górniczego

Silesia oraz do Spółki Restrukturyzacji Kopalń (po jednej kopalni). Bezprawne przedłużenie koncesji miało miejsce pomiędzy 2018 a 2021 rokiem.

„Mamy postępujący kryzys klimatyczny a Ministerstwo Klimatu i Środowiska zamiast stawać w obronie prawa i obywateli, pomaga lobby górniczemu obchodzić prawo. Jak się wydaje rządzący z pełną premedytacją nie dostosowali polskich przepisów do unijnych wymogów tak długo, aż wszystkie zainteresowane kopalnie nie otrzymały przedłużenia koncesji. To skandal. Minister Kurtyka powinien wstrzymać te koncesje i zobligować spółki górnicze do uzupełniania dokumentacji o brakujące oceny oddziaływania na środowisko” – powiedziała Anna Meres z Greenpeace.

Greenpeace domaga się, aby spółki górnicze dopełniły wymaganych prawem formalności i zbadały swój wpływ na środowisko. Postępowania koncesyjne muszą odbyć się też w sposób, który umożliwi wypowiedzenie się mieszkańcom i organizacjom ekologicznym na prawach strony. Greenpeace uruchomił też stronę <https://act.gp/koncesjebezoos> dzięki której można wysłać maila do ministra Kurtyki popierającego postulaty mieszkańców.

Źródło: [Greenpeace.org](https://www.greenpeace.org)